

Sygn. akt **VI RCa 219/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert (spr.)

Sędziowie: SO Jolanta Piórkowska

SR del. do SO Grzegorz Olejarczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. G.**

przeciwko **A. G.**

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 27 maja 2014 roku

sygn. akt III RC 219/14

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że obniżone tam alimenty ustala na kwotę po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt) złotych miesięcznie.

II. W pozostałej części apelację oddala.

III. Nie obciąża stron kosztami sądowymi za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI RCa 219/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku w sprawie III RC 219/14 zasądził tytułem obniżonych alimentów kwotę 250 złotych miesięcznie, w miejsce zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 11 września 2007 roku w sprawie VI RC 98/07 w kwocie po 450 złotych miesięcznie, natomiast w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu podał, że powód wykazał faktyczne pogorszenie jego sytuacji bytowej, a co za tym idzie wykazał konieczność obniżenia jego obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Co prawda Sąd Rejonowy wskazał, że dochody powoda pomimo przejścia na emeryturę są zbliżone do tych, które powód miał podczas orzekania rozwodu, tym niemniej zasadniczo zmieniły się jego zobowiązania, albowiem spłaca kredyt, którego miesięczna rata pochłania ponad połowę jego dochodu. Powód po uiszczeniu alimentów na rzecz byłej żony otrzymuje kwotę około 2246

złotych, zaś jego zobowiązania finansowe wynoszą 2721, 99 złotych. Powyższe doprowadziło do znacznego zadłużenia powoda i zmusiło go do podejmowania prac dorywczych, które przynoszą mu skromny dochód w wysokości około 380 złotych. Jednocześnie wskazując na sytuację materialną pozwanej, Sąd I instancji podał, że nie zmieniła się ona znacząco od momentu orzeczenia rozwodu. Pozwana uzyskała od powoda kwotę 155 000 złotych tytułem podziału majątku, jednakże przeznaczyła ją na zakup mieszkania. Sąd podkreślił, że zwiększeniu uległa wysokość uzyskiwanej przez pozwaną renty o kwotę około 220 złotych, która to kwota stanowi praktycznie równowartość czynszu uiszczanego przez pozwaną na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Ogólna suma miesięcznych zobowiązań finansowych pozwanej kształtuje się na poziomie około 463 złotych. Pozostała kwota, którą dysponuje pozwana jest zbyt niska aby zabezpieczyć realizację jej usprawiedliwionych potrzeb, a co za tym idzie, w ocenie Sądu, koniecznym jest w dalszym ciągu, aby powód wspierał finansowo byłą żonę. Zdaniem Sądu Rejonowego, obniżenie alimentów na rzecz pozwanej o 200 złotych miesięcznie doprowadzi do stanu równej stopy życiowej byłych małżonków, zaś ustalone w takiej wysokości alimenty, pozostają w zasięgu możliwości zarobkowych powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Podała, że obniżenie o kwotę 200 złotych alimentów spowoduje, że nie będzie ona dysponować środkami na własne utrzymanie, tym bardziej jeśli się uwzględni, że stan jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Jednocześnie podkreśliła, że zaciągnięty przez powoda kredyt nie powinien mieć wpływu na jego zobowiązanie alimentacyjne, gdyż pożytkowany jest nie tylko na spłatę z tytułu podziału majątku, ale także służy zaspokajaniu różnych ekstrawagancji powoda.

Powód w złożonej odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i obniżenie alimentów na rzecz pozwanej do symbolicznej złotówki.

Podał, że nie zdawał sobie sprawy z choroby żony, wręcz przeciwnie schorzenie to było skrzętnie ukrywane przed nim. Jednocześnie zakwestionował ustalenia poczynione w wyroku rozwodowym i podkreślił, że nie czuje się jak jedynie winny rozpadu małżeństwa. Jednocześnie podniósł, że jego emerytura obciążana jest kredytem hipotecznym, którego miesięczna rata wynosi 1854 złotych. Nadto podał, że posiada zaległości z tytułu opłat mieszkaniowych w wysokości 6567 złotych oraz spłaca pożyczkę zaciągniętą w PKZP w wysokości 520 złotych miesięcznie. Powód podniósł, że zaciągnięty kredyt przeznaczył na spłatę pozwanej, a także przeprowadził kapitalny remont mieszkania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ze złożonych przez strony apelacji, jedynie apelacja pozwanej jest częściowo zasadna i zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, a zajęte stanowisko w przekonujący sposób uzasadnił w pisemnych motywach orzeczenia. Argumentacja zawarta w pisemnych motywach uzasadnienia apelacji powoda, nie może spowodować odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego, gdyż Sąd Rejonowy wydając zaskarżone orzeczenie, uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Odrębnego natomiast ustosunkowania się wymaga apelacja pozwanej i zawarte w niej okoliczności.

Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że podstawą prawną powództwa jest art. 138 kro, zgodnie z którym zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można domagać się w razie zmiany stosunków. Przez zmianę stosunków rozumieć zaś należy każde istotne zwiększenie lub zmniejszenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego albo usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub istotną zmianę w zakresie możliwości zaspokajania potrzeb własnymi siłami. Rozstrzygnięcia wymaga w pierwszej kolejności porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się ostatniego wyroku dotyczącego obowiązku alimentacyjnego ze stanem istniejącym w chwili obecnej.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że zmiana taka nastąpiła po stronie powoda. Spowodowana jest przejściem powoda na emeryturę. Pomimo tego, że powód nie pracuje zarobkowo, zaś utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego i dochodów uzyskiwanych z wykonywanej dorywczo pracy, łączna wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów jest zasadniczo zbliżona do tych, jakimi dysponował w trakcie wydawania

przez Sąd Okręgowy wyroku rozwiązującego małżeństwo stron. Bezsprzeczne jest również, że diametralnie zmieniły się jego zobowiązania finansowe, albowiem spłaca kredyt, którego miesięczna rata pochłania ponad połowę jego dochodu. Powód po uiszczeniu alimentów na rzecz byłej żony otrzymuje kwotę około 2246 złotych, zaś jego zobowiązania finansowe wynoszą 2721, 99 złotych. Wykonywane prace dorywcze przynoszą mu skromny dochód w wysokości około 380 złotych. Powyższe, z pewnością znacznie ogranicza jego możliwości płatnicze, tym niemniej nie może determinować, jak żądał tego praktycznie powód, całkowitego uchylenia jego obowiązku wobec żony. Powód posiada niewątpliwie trudną sytuację materialną, jednakże nie jest ona na tyle zła, aby nie był on w stanie łożyć na utrzymanie byłej żony, chociażby minimalnych kwot. Pozwana co prawda uzyskała od powoda kwotę 155 000 złotych tytułem podziału majątku, jednakże przeznaczyła ją na zakup mieszkania. Fakt, że zwiększeniu uległa wysokość uzyskiwanej przez pozwaną renty o kwotę około 220 złotych, również znacząco nie poprawia jej sytuacji materialnej, gdyż kwota ta stanowi praktycznie równowartość czynszu uiszczanego przez pozwaną na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Ogólna suma miesięcznych zobowiązań finansowych pozwanej jest na tyle wysoka, że pozostała kwota, którą może ona dowolnie dysponować, nie jest w stanie zabezpieczyć jej usprawiedliwionych potrzeb. W związku z powyższym, koniecznym jest, aby powód w dalszym ciągu wspierał finansowo pozwaną, zaś jakakolwiek argumentacja zawarta w apelacji powoda, nie jest w stanie wpłynąć na odmienną ocenę powyższego. Mając jednakże na uwadze aktualnie posiadane przez powoda obciążenia finansowe, w ocenie Sądu powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wysokość ustalonych przez Sąd Rejonowy alimentów jest zbyt niska, aby zabezpieczyć usprawiedliwione potrzeby pozwanej. Sąd podzielił stanowisko pozwanej i również uznał, że obniżenie alimentów o kwotę 200 złotych w praktyce pozbawi ją środków utrzymania. Analizując sytuację materialną stron, w szczególności zobowiązania obciążające powoda, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że adekwatnymi w realiach niniejszej sprawy, będą alimenty w kwocie po 350 złotych miesięcznie. Kwota ta umożliwi pozwanej na zabezpieczenie realizacji jej usprawiedliwionych potrzeb, jak też pozostaje w zasięgu możliwości zarobkowych powoda. Fakt, że powód spłaca znaczny kredyt hipoteczny nie może automatycznie uchylić jego obowiązku alimentacyjnego. Podkreślić w tym miejscu należy, że powód zaciągając te zobowiązanie, miał świadomość co do wysokości uzyskiwanych dochodów, jak też zdawał sobie sprawę, że w niedługim okresie czasu przejdzie na emeryturę. Tym niemniej zaciągnął on znaczny kredyt, którego jedynie część przeznaczył na spłatę pozwanej z tytułu podziału majątku, zaś pozostałą jego część spożytkował na własne cele. Powód winien zdawać sobie sprawę z ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej, który do czasu ewentualnego, prawomocnego uchylenia go przez Sąd, mieć powinien dla niego priorytetowe znaczenie w planowaniu wszelkich wydatków.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest dokonanie zwiększenia zasadzonych przez Sąd I instancji alimentów do kwoty po 350 złotych miesięcznie i stąd też, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Uznając, że zasądzone alimenty uwzględniają zarówno usprawiedliwione potrzeby pozwanej, jak też realne możliwości zarobkowe pozwanego, Sąd w punkcie II wyroku, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w pozostałej części.

W punkcie III wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.